

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 24-go kwietnia 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicę 10000000. Konto czechowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednozpaltowy na str. 2-ej i 3-iej 350000 mk., za tekstem 120000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1800000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## Za ciemnymi kulisami.

Cała akcja polską w obronie Kłajpedy wymownie charakteryzuje jeden fakt: Oto na konferencji Barcejońskiej w sprawach tranzytowych delegat polski zgłosił swoje desinteressement w sprawie Niemna.

Na tej samej linii postawić należy przekazanie sprawy Kłajpedy Lidze Narodów, potem, gdy Litwini nie zastosowali się do pierwotnie przez nich przyjętej konwencji. Był to olbrzymi błąd dyplomacji polskiej. Litwini zażądali, aby w komisji, badającej sprawę, nie było Anglii, Francji, Włoch i Japonii. Od tej chwili Polska przestała być stroną w sporze o Kłajpedę, a stała się zaledwie osobą jurystyczną, zainteresowaną pośrednio w sprawie kłajpedzkiej.

Zgodnie z życzeniem Litwy Konińskiej do komisji zostali powołani:

1) *Amerikanin M-r Norman Davis.* Mr. Davis jest stosunkowo człowiekiem nowym. Opinia amerykańska nie jest dla niego przychylna. Swoją olbrzymią fortunę Mr. Davis zawdzięcza różnym dość cennym operacjom na Kubie, gdzie podobno obdzierał ze skóry biednych Kubańczyków. W czasie wielkiej wojny niektóre gazety podejrzewały go o prowadzenie interesów z Niemcami. Dzięki przyjaźni, która go łączyła ze zmarłym prezydentem Wilsonem, otrzymał urząd w ministerstwie spraw zagranicznych. W czasie pobytu w Ameryce lorda Roberta Cecil, Mr. Davis był przydzielony jako asysta. Gdy wypłynęła na forum Rady Ambasadorów kwestja kogo z Amerykanów powołać, lord Cecil przypomniał sobie Davisa. Z tego wypłynęła jego kandydatura. Po otrzymaniu propozycji Davis w dwadzieścia cztery godziny był już na pokładzie okrętu „Aquitania” w drodze do Europy.

Do pomocy zabrał sobie p. Davis z Ameryki niejakiego p. Boularda, dziennikarza. Ten p. Boulard był główną sprężyną, głównym twórcą konwencji i głównym doradcą Davisa. W czasie swojej podróży p. Boulard zapoznał się z wieloma Niemcami i Litwinami.

2) *Szwed inżynier Hörnell* Osobistość bardzo znana w Szwecji, członek akademii nauk technicznych, specjalista od spraw portowych. Człowiek osobliście sympatyczny, który nam bardzo podobał się być przychylny, ale zrobić wiele nie mógł. Poza tem wielki germanofil. Hörnell był kilka razy delegowany przez rząd szwedzki do sowieckiej Rosji i jest bardzo przychylnie usposobiony do Sowietów.

Dzięki stosunkom jednego z dyplomatów polskich w Szwecji, a głównie poparciem Nobla, Polacy mogliby rozmawiać z p. Hörnellem.

3) *Holender p. Krölller.* Pan Krölller jest nazywany czasem niekoronowanym królem Holandji. Jest to jedna z najbardziej wpływowych osobistości w Holandji, właściciel wielkich doków i terenów portowych w Rotterdamie. Wielki germanofil.

To jest tło, na którym miała się rozwinąć konwencja Memelska. Dziwnym zbiegiem wypadków Szwed i Holender podtrzymywali tezę polską, mimo swego germanofilstwa, gdyż interesy Niemców kłajpedzkich i Polski są prędzej równoległe niż rozbieżne.

Niestety jednak ku ogólnemu oburzeniu biura Ligi Narodów oraz pp. Hörnella i Kröllera, pan Davis zamknawszy się z Boularde i Litwinami na cztery zamki w swoim pokoju nie dopuścił do pracy nikogo, nawet swoich kolegów.

Sytuacja Polaków była bardzo trudna, gdyż nie będąc stroną, nie mogli brać bezpośredniego udziału w układach, a tylko dorywczo mogli się porozumiewać z Davisem, który zrzadka udzielał swoich projektów.

Jeden z przedstawicieli Polski nastawał na wprowadzenie do konwencji kłajpedzkiej klauzuli dyplomatycznej, której p. Davis wprowadzić nie chciał.

Pod względem portowym koncepcja Davisa stała jednak technicznie wyżej od projektu Rady Ambasadorów. Rada portowa wykonawcza z członkiem Ligi Narodów jest bez porównania lepszą i korzystniejszą, niż projekt rady portowej doradczej a oddanie bezpośredniego zarządu w ręce litwiskie, jak to miało miejsce w projekcie Rady Ambasadorów.

Mr. Davis nie zachowywał się lojalnie. Swych aide memoire nie pokazywał nikomu, nawet dwóm innym członkom komisji, jakkolwiek proszono go o publikację tych aide-memoirów w kilkunastu egzemplarzach. W swoich wywodach Davis wspominał Polskę Wilno i traktat w Suwałkach, nie zwracając uwagi na to, że to są sprawy dawno już przesądzone.

Ponieważ jednak w sporze kłajpedzkim Polska nie była stroną, więc p. Davisowi bynajmniej nie chodziło o naszą zgodę lub niezgodę, natomiast nadzwyczajnie mu chodziło o uzyskanie zgody Litwinów i w tym kierunku robił wszystkie możliwe ustępstwa.

Wielkie mocarstwa, nie będąc bezpośrednio zainteresowane, znużone całą tą sprawą, chciały się poprostu od niej odczepić i dlatego koncepcja Davisa, która umożliwiała Litwinom podpisanie tej konwencji, była dla nich do przyjęcia. Polska zaś nie potrafiła w swoim czasie oświetlić sprawy kłajpedzkiej w sposób należyty i poważny i przez cały czas ją bagatelizowała.

Wreszcie na dwa dni przed rozstrzygnięciem sprawy p. Davis dał Polakom ostateczny swój raport, który był zaprzeczeniem tego co dotychczas obiecywał i w bardzo dziwnym świetle stawiał etykę tego pana.

Dzień przed sprawą przyjechał p. Skirmunt.

Wielce szanowny pan Konstanty Skirmunt jest to nadzwyczajny i uczciwy człowiek, dobry dyplomata, jako poseł z godnością reprezentujący swój kraj, wreszcie gentleman w pełnym znaczeniu tego słowa. Ale ma wielką wadę. Oto wtedy, gdy trzeba stuknąć pięścią w stół — pan Skirmunt dyga.

Po przyjeździe swoim do Genuwy p. Skirmunt nie uprzedził p. Davisa w energicznym sprzeciwie Polski w sprawie przez niego opracowanej koncepcji.

Dopiero gdy sprawa Kłajpedy stanęła przed forum Ligi Narodów, p. Skirmunt bronił jej rzeczowo i rozumnie; Litwini nie stawili się i dopiero dwa dni później sprawa wyszła powtórnie i p. Galwanuskas pozwolił sobie na tego rodzaju

przemówienie, za które powinien był być wyrzucony za drzwi, a p. Skirmunt odpowiadał rzeczowo i spokojnie.

N. N.

Niezwykle interesujące informacje naszego korespondenta z Genuwy, stanowiące pierwszorzędny materiał dla historii polsko-litewskich stosunków, uzupełniamy uwagami delegacji polskiej, wystosowanymi do p. Davisa jeszcze przed rozprawą główną w sprawie Kłajpedy. Uwagi te, opracowane przez jednego z członków delegacji polskiej, również nigdzie dotychczas ogłoszone nie były i w pojęciu dziennikarskiem po raz pierwszy ujrzą światło dzienne:

Uwagi w sprawie raportu Davisa, przetłumaczone z oryginału angielskiego, brzmiały następująco:

1) Nie widzimy racji, dla której o interesach Polski, właścicielki „hinterlandu” kłajpedzkiego, nie miałyby być wyraźnej wzmianki w raporcie.

2) Obawa Komisji, aby wymianiem nazwy Polski nie upokorzyć uczuć litewskich, wydaje się śmieszna. Z drugiej strony te obawy Komisji nie powinny w żadnym razie zmniejszyć wagi interesów polskich w Kłajpedzie i nie powinny obrażać godności Polski.

3) Niema wzmianki w raporcie o zabezpieczeniu komunikacji pocztowej i telegraficznej oraz wolności handlu kolejowego.

4) Wzmianka o stanie wojny nie odpowiada obecnemu stanowisku Polski względem Litwy.

5) Według projektu konwencji, komisja portowa ma się składać z trzech członków, z wyłączeniem przedstawiciela Polski.

Z raportu wnioskujemy, że wyłączenie to jest spowodowane obawą intryg politycznych. Chcielibyśmy wiedzieć, dlaczego przedstawiciel jedynie Polski miałby być oskarżony o to, że jest intrygantem politycznym.

6) Zaznaczamy, że ustęp raportu, w którym jest mowa o pojednawczym usposobieniu Litwinów co do przyznania ulatwień handlowych, wydaje się przesadzonym i daje fałszywe pojęcie o ich zamiarach obecnych.

7) Następnie trzeba zaznaczyć, że komunikacje rzeczne, o ile brak komunikacji osobowych i handlu kolejami, oraz stosunków pocztowych i telegraficznych, w żaden sposób nie mogą wpłynąć na polepszenie warunków, w których obecnie się znajdujemy.

## Trocki zaprzecza.

MOSKWA, 24.IV. (PAT) Trocki udzielił wywiadu przedstawicielowi „United Press”, w którym to wywiadzie zaprzeczył wiadomościom o rzekomej mobilizacji armji czerwonej. W rzeczy samej, oświadczył Trocki, rocznik 1901 podlega obecnie demobilizacji, zaś rocznik 1902 rozpoczyna służbę, jednocześnie niektóre dywizje przekształcone są na milicje. Rozwój milicji na niekorzyść armji stałej jest wybitnym dowodem pokojowej polityki Sowietów.

Obecnie, tak jak i poprzednio Unja republik sowieckich gotowa jest przystąpić do każdej konferencji międzynarodowej, mającej na celu rzeczowe rozbrojenie. Trocki oświadczył dalej, że wojna między Sowietami a innymi krajami nie jest wykluczona ze względu na imperialistyczną politykę tych ostatnich.

Na zapytanie co do możliwości konfliktu z Rumunją, Trocki oświadczył, że Sowiety nie myślą uważać kwestji Besarabskiej za casus belli. Przerwane rokowania wiedeńskie oznaczają tylko, że Sowiety nie myślą dawać swej sankcji na odezwanie Besarabji.

## SEJM I RZĄD.

### Sprawa żyrardowska.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie specjalnej komisji sejmowej dla zbadania załatwienia przez b. ministra Kucharskiego sprawy długów Zakładów Żyrardowskich.

### Wierzytelności przedwojenne.

Dowiadujemy się, iż min. skarbu opracowało już projekt ustawy o przerachowaniu wierzytelności prywatno-prawnych. Przepuszczalnie w ciągu najbliższych dwóch tygodni projekt tej ustawy uzyska, na podstawie pełnomocnictw skarbowych rządu, podpis p. Prezydenta Rzeczypospolitej i będzie ogłoszony w „Dzienniku Ustaw”.

### Odroczenie rokowań polsko-gdańskich.

Wyjazd polskiej delegacji rządowej dla zakończenia rozpoczętych pertraktacji gospodarczych w Gdańsku w sprawie umowy przywozowo-wywozowej oraz w sprawach akcyzowych i monopolowych, zapowiedziany był na dzień 15 b. m. Jak się dowiadujemy, wyjazd delegacji został wstrzymany. Wzniesienie pertraktacji nastąpi w najbliższym tygodniu po świętach Wielkanocnych.

### Sprawa zajęć krakowskich.

KRAKÓW, 23.IV. (PAT) Pisma donoszą, że rozprawa o zajęciach listopadowych rozpocznie się 6 czerwca przed ławą przysięgłych. Przewodniczyć ma sędzia Markiewicz, a jako ewentualny przewodniczący na nieprzewidziany wypadek zasiadać będzie przydzielony specjalnie z Sądu Apelacyjnego sędzia Wacław Wajda. Narazie jeszcze nie naznaczono wotantów, definitywnie załatwiono tylko sprawę zastępcy wotantów, którym będzie sędzia Warchałowski. Z ramienia prokuratorji oskarżać będzie prokurator Hübel.

### Powrót min. Sikorskiego.

WARSZAWA, 24.IV. (PAT) Dn. 26 kwietnia r. b. rano p. minister spraw wojsk. gen. Sikorski po powrocie z 4 dniowego urlopu świątecznego podjął z powrotem urządowanie.

## Sprawy Gdańskie.

### Wynurzenia sen. Jewelowsky'ego.

Sensacja dnia jest w Gdańsku list otwarty byiego senatora Jewelowsky'ego, znanego negocjatora we wszystkich prawie rokowaniach polsko-gdańskich. Jak wiadomo Jewelowsky od czasu kampanji przedwybozej do sejmu gdańskiego stał się przedmiotem zacieklonych ataków nacjonalistów gdańskich, którzy wreszcie spowodowali ustąpienie Jewelowsky'ego ze składu senatu, mimo, iż cieszył się on opinią bardzo zdolnego fachowca i znawcy spraw gospodarczych. Jako najcięższą zbrodnię wytykają nacjonalisci Jewelowsky'emu jego rzekomą ustępliwość na rzecz Polski ze szkoda dla uprawnień wolnego miasta, ujawnioną w czasie wielokrotnych rokowań polsko-gdańskich.

W liście otwartym, Jewelowsky oświadcza, że wytkni wszystkich rokowań, w których brał także udział i przedstawiciele nacjonalistów niemieckich, były właśnie przez nich uważane za sukces Gdańska. W szczególności umowa warszawska z 1921 roku jest pełnym sukcesem miasta, gdyż — jak brzmi dosłownie odnośny ustęp listy — cała ona Gdańskowi więcej niż można byłoby uzyskać stosując ściśle postanowienia traktatu wersalskiego oraz konwencji paryskiej.

### Nieuuczciwa polityka.

GDAŃSK, 24.4. (PAT) Nawijając do listu otwartego b. senatora Jewelowsky'ego, organ socjalistów gdańskich „Danciger Volksstimme” pisze: Jeżeli Gdańsk w ostatnim

roku przy rokowaniach z Polską nie osiągnął tych rezultatów, które leżą w interesie ludności Gdańska, to w pierwszym rzędzie przyczyną tego jest nieuczciwa polityka senatu Gdańskiego.

Gdy w roku ub. wybuchły między Polską a Gdańskiem nieporozumienia w dziedzinie celnej, wysłano ze strony Gdańska do Warszawy szereg not, utrzymanych w tonie bardzo ostrym, które nie mogły się naturalnie przyczynić do osiągnięcia porozumienia. Gdy te prowokacyjne noty spotkały się w gdańskich sferach gospodarczych z ostrą krytyką, oświadczone ze strony Senatu gdańskiego, że w notach tych nie ostrego nie powiedziano. Gdy następnie delegaci polscy przedłożyli te prowokacyjne dokumenty, przedstawiciele Gdańska usiłowali tłumaczyć się, wskazując, że noty te wysłane zostały przez podrzędne organy.

## Procesy i areszty.

LWÓW, 24. IV (PAT) *Gazeta Lwowska* donosi w telegramie własnym z pogranicza polsko-sowieckiego, że sowiecki komunikat urzędowy donosi z Petrogradu co następuje: Tutejszy trybunał wojskowy rozpatruje 2 nowe procesy o szpiegostwo na rzecz Polski. W 1-szym procesie na ławie oskarżonych zasiadają oficerowie iz pochodzenia Polacy — Mełaszewski i Żyliński. Akt oskarżenia zarzuca im, że z polecenia członka polskiej komisji repatriacyjnej Czechowicza zdobywali dla Polski rozmaite dokumenty wojskowe, zawierające poufne dane o powstaniu armji czerwonej. Czechowicz również miał się zajmować szpiegostwem ekonomicznym na rzecz Polski przez udzielanie wiadomości natury gospodarczej i finansowej.

W 2-gim procesie oskarżony jest niejaki Lusko, który według twierdzenia aktu oskarżenia jest zawodowym agentem II Odz. Polskiego Sztabu Gener. Miał on uprawiać szpiegostwo równocześnie na rzecz Polski i Francji. Prokurator w obu procesach domaga się kary śmierci.

*Gazeta Lwowska* donosi dalej o masowych aresztowaniach, które nadal dokonywane są wśród przemysłowców, kupców i duchowieństwa. W tym celu zmobilizowane zostały wszystkie czeszywczajki. W ciągu jednej nocy w Petrogradzie aresztowano do 600 osób, które następnie wysłano na Syberję, konfiskując ich majątek.

Mówią, że cała ta iła teroru ma na celu bezwzględne zwalczanie Nemanow. Jak twierdzą w miarodajnych kołach właśnie w tym celu udzielono czeszywczajkom prawa stosowania kary śmierci, w drodze administracyjnego dochodzenia, bez wszelkich form sądowych.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dzisiaj po raz drugi

„Jutro pogoda“

Krotowhila amerykańska w 3 akt.

A. Hopwooda

Początek o godz. 8-jej wiecz.

W sobotę — PREMJERA

Swierszcz za kominem

Dickensa

TEATR WIELKI. (na Pohulance).

Dzisiaj po raz ostatni

„Taniec szczęścia“

Operetka Stolza.

Początek o godz. 8 wiecz.

Jutro

ostatni występ

I. Szereszewskiej

„Carmen“

Opera Bizet'a.

Początek o g. 8 w.

### Problem monarchiczny.

Przeżywamy dzisiaj okres rewizji bardzo wielu problemów państwowych i gospodarczych, co do których odrzucamy stare a próbujemy nowych rozwiązań, aby niezarzucić do starych. Nie na ostatnim miejscu co do doniosłości należy położyć w rządzie takich problemów kwestię ustroju monarchicznego, który przechodzi od czasu zakończenia wojny gwałtowny kryzys. Czy z niej wyjdzie zwycięstwo i ostoi się baskiomy republikanizm i mikrohom „zwierzchnictwa ludu”, którego przepojona jest cała atmosfera polityczna? czy też ulegnie z nimi w walce? A jeżeli się ostoi, czy w dotychczasowej swojej postaci — w formie monarchii dziedzicznej, z woli Opatrzności nad ludami ustanowionej — czy też znajdzie sobie nową formę, lepiej do obecnych pojęć dostosowaną i dlatego żywniejszą, aniżeli dawna monarchia Burbonów, Orleanów, Habsburgów, Hohenzollernów, Romanowych? Oto problem, jaki żyje w ostatnich latach wysunęto, a dotychczas rozwiązać nie potrafiono. I — z góry to powiedzmy — niewiadomo nikomu jak rozwiązał już przed wojną widocznie było, że ustroj monarchiczny, istniejący wówczas niemal we wszystkich państwach europejskich i pozaeuropejskich, jest od dotu silnie podminowany. Minęły były to czasy, w których pod przemożnym wpływem teorii Józefa de Maistre'a i Bonalda uważano go za jedyną zgodną z wolą Opatrzności, a w każdym razie za najlepiej gwarantującą prężność tradycjonalizmu i religijny rozwój społeczeństw. Już dwie encykliki Leona XIII („Immortale Dei” i „Libertas”) polemizowały z twierdzeniem, jakoby forma rządu monarchicznego („ius imperii”) mogła być uważana za stanowiska katolickiego za lepszą od jakiegokolwiek innej — znamienity to był objaw nowego ducha czasu, leczącego się z istnieniem republiki francuskiej i ze stanowiskiem katolików wobec zasady republikańskiej! Wojna ten proces upadku autorytetu monarchicznego przyspieszyła, można nawet powiedzieć popchnęła go gwałtownie. Niepomysłnego dla państwa wyniku wojny nie przetrwała — a drobnym wyjątkiem Bułgarii — zasada monarchiczna w ładnym z państw. Zamiast skupić się i pracować dookoła dynastji, jakby to był nakazywał dawniej instykt samozachowawczy państw politycznych (i jak to się stało np. po Jenie w Pruszech z początkiem XIX w.) wybrano wszędzie drogę do obalenia dynastji, zaprowadzenia formy republikańskiej, nadania parlamentom supremacji i zastąpienia monarchji mniej lub więcej słomianym prezydentem. Ze ten proces nie był wyłącznie wynikiem nieszczyśliwej wojny, ale że był tylko przez wojnę przyspieszony, najlepszy dowód w tem, iż państwa nowopowstające weszły na tę samą drogę; a nawet w państwach zwycięskich i neutralnych, jak Włochy, Hiszpanja, Rumunja powaga dynastji po wojnie nie tylko nie wzrosła, ale wszędzie podupadała. Częściowo i w Anglii w klasycznym kraju idei monarchicznej, znajduje się ona raczej w stadium kurczenia się i tracenia terenu pod nogami, aniżeli w okresie wzrostu.

Sprawdzać te wszystkie, tak powszechnie występujące objawy li tylko do czynnika degeneracji dynastycznej, występującej istotnie w niektórych rodzinach panujących (jak Wittelsbachowie, Wettynowie, Romanowi, Hohenzollernowie), byłoby ludzeniem się. Przyczyna jest daleko głębsza, a leży w przekięciu się ideału monarchii „*Dei gratia*” nawet w tej zmierzdzonej formie, jaką jej starały się nadać konstytucje nowoczesne, usiłujące godzić zasadę zwierzchnictwa ludowego i odpowiedzialności rządu przed parlamentem z zasadą dynastycznego dziedziczenia władzy najwyższej w państwie. Możliwość jednoczenia dookoła siebie wszystkich sił narodu, wydobywania z niego maximum ofiar, przetrwania chwil groźnych i klęsk politycznych, zażęgniwanie rozterek, wewnętrznych, to wszystko jednym słowem, co określamy jako „zdolność rządu państwa”, a co jest w dużej wyjątkowej mierze siłą moralną, aniżeli atrybutem ściśle prawną — to wszystko jest związane organicznie z wiarą, iż pewną dynastję desygnowała Opatrzność. Gdy ta wiara się zachwiała, żadna dynastja nie może przetrzymać ani klęski ani — powodzenia narodu.

O ile też taka wiara zanika w pewnych okresach życia narodowego, jak to właśnie w ciągu XIX wieku widzimy, musi iść za tem upadek autorytetu monarchicznego w dawnym de Maistre'owskim (a raczej nawet Bossnet'owskim) tego słowa znaczeniu. Na miejsce metafizycznej koncepcji najwyższej władzy w państwie, władzy monarchicznej „*Dei gratia*”, wysunęła natomiast nowsza teoria i próbuje urzeczywistnić koncepcję racjonalistyczną ustanawiania władzy przez lud, zorganizowanej w ciała wyborcze. Koncepcja ta musiała doprowadzić i doprowadza wszędzie do usunięcia dawnych i nowych dynastji (lub do zupełnego ograniczenia ich znaczenia w państwie) oraz do powstania na czole państwa organów od ludu zależnych.

Ujemne skutki tej koncepcji wypróbujemy wszędzie na sobie. Teoria racjonalistyczna (zwierzchnictwa ludu) nie jest w stanie nadać organom naczelnym w państwie tego autorytetu i tej siły moralnej, jakie do przewyciężenia wielkich trudności, występujących nieustannie w życiu politycznym są niezbędne. Organy przez nią powoływane do życia cechuje wszędzie niewątpliwie słabość, oglądanie się na wyborców, zależność od partji, brak zrozumienia dla interesu ogólnego. Nie rządzą one i nie godzą sporów, ale są popychane i jęczą spory. Odnosi się to tak samo do parlamentów, jak i do powołanych przez nie funkcjonariuszy.

Mimo to o powrocie do ustroju monarchicznego — w dawnym tego słowa znaczeniu — nie ma obecnie w ładnym z państw mowy; natomiast pod wpływem niedomagań obecnego systemu, widzimy w niektórych próby wprowadzenia monarchizmu nowego typu. Monarchizm — czyli po polsku „jedynowładztwo” — w jedynym obecnie popularnej formie, to dyktatura jakiegoś wybitnego człowieka, obdarzonego pierwszorzędem przymiotami politycznymi, silną wolą, zdolnością czynu, obejmowaniem całego państwowego widnokręgu, wyższością ponad interesy partyjne i stanowe. Zaczyna się szerzyć przekonanie, że lepsze jest jedynowładztwo takich ludzi, aniżeli rządy rozbitych na partje i partyjki organów narodu i zależnych od nich mniej lub więcej manekinów malowanych. Przekonanie takie zaczyna się nawet wcielać w życie wskutek częstszych prób ufundowania takiego „jedynowładztwa”.

Jak dotąd, nie udało się jeszcze w żadnym z państw znaleźć prawno-wyrazu dla takiej formy nowoczesnego monarchizmu. W kilku państwach pojawił się on jako objaw faktyczny — i to nawet jak we Włoszech, w Hiszpanji i Persji — bez usuwania panującej dynastji z zajmowanego przez nią honorowego stanowiska. Jestto — możnaby określić — dopiero status nascendi. Gdzie indziej widzimy go dopiero w stanie embrjonalnym — jako zniechęcenie do systemu klęski parlamentarnych i jako jakąś idealną tęsknotę za dyktaturą. Łatwe udzielanie przez parlamenty szerokich pełnomocnictw w trudniejszych sprawach naczelnikom władzy — wyjątkowo jest dowodem, że ów „ustrój” zniechęcenia rozumieją i starają się zczasem na rzecz silnego prądu czynić dobowolne ustępstwa.

Jesteśmy więc dopiero u samych początków jakiejś regeneracji monarchizmu w zupełnie nowej postaci, bardziej zbliżonej do imperjalizmu Napoleona z okresu pierwszego konsulatu, aniżeli do monarchizmu starego typu. Trudno jest już dzisiaj przepowiedzieć, jak się te zaczątki rozwinią; czy uzgodnią się choćby pozornie z teorią wszechwładztwa ludu tak, jak to próbował zrobić Napoleon I (a za jego wzorem i Napoleon III); czy też będziemy świadkami, że naodwrot monarchizm dyktatorski będzie się starał za pomocą przystosowania do nowej formy wzmocnić się i utrwalić? Rozwój tych zaczątków zależy w wysokim stopniu od faktu, jak się rozwinięta teoretyczna, dalszych stosunków politycznych — to jest czy utrzyma się dzisiejszy racjonalizm ze swoją zasadą zwierzchnictwa ludu i wywodzenia od niego każdej władzy, czy też, jak na to wskazują liczne oznaki, przyjdzie do rewizji tego poglądu i do innej konstrukcji teorii życia politycznego? Jeżeliby się udało — czego dotąd jeszcze nie ma — przywrócić dawne znaczenie teorjom metafizycznym o powstawaniu i rozwoju życia politycznego, to konsekwencją tego byłaby na nowo wiara, że nawet wtedy, gdy bezpośrednio i pośrednio ona od ludu, jest

Naczelnik państwa, raz powołany przez lud, sprawuje odąd mandat wyższego rzędu — i tak powinien być przez prawo traktowany.

Daleka jest jeszcze droga, jaką musi przebieść i praktyka i teoria polityczna, aby wyjąć z dzisiejszego republikańsko-demokratycznego ustroju i dokonać jego syntezę z teorią *Dei gratia*. Ale wydaje się być już prawdą, że u początku tej drogi już stoimy. Jeżeli zaś nasze przypuszczenie nie jest pomyłką, to pokoleniu naszemu i następującym po nas generacjom będzie daniem dokonać rewizji jednego z najważniejszych legatów odziedziczonych po rewolucji francuskiej: twierdzenia o wszechwładztwie i suwerenności ludu.

### Sprawy gospodarcze.

Kupcy żydowski w Ministerstwie Skarbu w sprawach podatkowych Włociszczyny.

Po audjencji u premiera Grabskiego, na której poruszone kwestje zasadnicze, dotyczące specjalnych cech gospodarki na Włociszczynie, delegacja żydowskiego związku kupców w Wilnie w składzie p. p. S. Troicko, I. Zaksa i A. Zalkinda odbyła w Ministerstwie Skarbu konferencję, poświęconą sprawom podatkowym.

Delegacja przyjął wice-minister p. Markowski, który kieruje całym systemem podatkowym w Polsce, w obecności najbliższego swego pomocnika p. Wizenberga, dyrektora Departamentu podatkowego.

Delegacja zaznaczyła, że wyjątkowo ciężka sytuacja ekonomiczna Włociszczyny czyni niemożliwym dla niej niesienie ciężarów podatkowych w tymże stopniu, co inne dzialnice Polski. Środkiem drobna przedsiębiorstwa, których jest w Wilnie przeważająca większość, posiadają bardzo ograniczony kapitał własny i dokonywają — obrót, przewyższający siły ich kapitału. Dla tego to wszystkie podatki, zasobowane na podstawie obrotu, są nietyko ponad siły, lecz także niestraszne. Handel i przemysł Włociszczyny nie widzi obecnie śródka dla pokrycia podatków, ponieważ Kasa Skarbowa zabiera wszystkie swobodne środki.

Wice-minister p. Markowski wysłuchał delegację z wielką uwagą, zatrzymując się szczególnie na każdej kwestji i przedewszystkiem oświadczył, iż właśnie w sprawie Włociszczyny otrzymał od p. Prezesa Grabskiego dyrektywę, dotyczącą Włociszczyny. P. Prezes Rady Ministrów znajduje, iż nie można uwzględnić specjalnych cech Włociszczyny w drodze ustawodawczej i, że winny one znaleźć uwzględnienie w ramach istniejących przepisów prawnych.

P. Markowski znajduje, że to zasadnicze kryje się w utrudnieniu ustaleniu obiektów opodatkowania, w szczególności obrotu. Lokalne władze skarbowe nie stoją jeszcze na wysokości swego zadania i wpa dają częstokroć w niedorzeczne kraciwość. Dostę będzie dla przykładu wskazać, że wówczas, gdy w jednym wypadku duża garbarna płaciła 6 fr. zaliczki na podatek majątkowy, w drugim obrotu małego sklepuku za 2-3 półtorcze r. 1933 został ustalony w kwocie 25 miliardów marek. Wskazuje to na brak przygotowania poszczególnych urzędów skarbowych, przyczem zaznaczyć należy, iż częstokroć dopuszczają się one nieusadzonionego zwiększania, aniżeli zmniejszenia. Gra tu rolę zatracenia perspektywy wartości marki w czasie ubiegłym. Urzędy z łatwością operują miliardami, nie zdając sobie zupełnie sprawy ze skutków tego w chwili obecnej. Klasy wszystkie stosunki finansowe uległy stabilizacji, P. Markowski radzi traktować kwestje te zyciowo, wynajdując materialne warunki bytu płatników i ich zdolność płatniczą.

Zdarmy się wypadki, kiedy urzędy skarbowe, oprócz minowolnych błędów, starały się zebrać od ludności jaknajwięcej środków dla Kasy Skarbowej, dopuszczając nawet możliwość zrujnowania przedsiębiorstw. Takich poszczególnych urzędów p. Markowski nazywa wprost głupcami, a jeżeli prztem kierują nimi inne jeszcze względy to mamy już tutaj wypadek, graniczący z przestępstwem. Wymaga on od urzędników sumiennej i uczciwej pracy, przystosowania się do warunków życiowych i skierowania się doświadczeniem w kierunku.

P. Markowski obwinia także komisje szacunkowe, w których przedstawiciele społeczeństwa nie wykorzystują w dostatecznym stopniu swego wpływu przez niedbałe traktowanie swoich obowiązków, w chwili dobrego humoru ustalają się zbyt niskie obroty, w chwilach złego humoru niepomnieńdnie wywyższają.

P. Markowski i Wizenberg odrywają się z znaniami o p. Maleckim. Dyrektor Izby Skarbowej w Wilnie. Ministerstwo zawsze uwzględniało próby p. Maleckiego, skierowane ku ustaleniu niższenia ciężarów podatkowych poszczególnym płatnikom. W przyszłości także Ministerstwo nie będzie czyniło p. Maleckiemu przeszkód ku stosowaniu względem płatników wszelkich ulg, na udzielanie których Ustawa daje prawo wyłącznie Ministerstwu. P. Markowski spodziewa się, że Włociszka Izba Skarbowa uwzględni ciężką sytuację kraju i zastosuje wszystkie w ustawie przewidziane ulgi.

W szczególności zaś, chcąc zadośćuczynić prośbie delegacji, p. p. Markowski i Wizenberg wydał rozporządzenie o odroczeniu płatności podatku przemysłowego za 2-gie półtorcze r. 1933.

Zaznaczono ponadto, że w poszczególnych koniecznych wypadkach organizacje płatników mogą zwracać się bezpośrednio do Ministerstwa i to próby ich w miarę możności będą uwzględniane.

Konferencja trwała przeszło godzinę i miała charakter bardzo przychylny. (I).

### Niezwykłe objawy.

II.

W uzupełnieniu podanej pod powyższym tytułem wiadomości, komunikujemy, iż od Wielkiego wtorku objawy medjumiczne ustaly i mieszkańcy niezwykłego mieszkania napawali się ciszą i spokojem, aż do drugiego dnia świąt.

Natomiast drugiego dnia świąt znów rozpoczęły się niezrozumiałe poruszenia przedmiotów, bicie naczyń stołowego i inne objawy przypominające zajścia opisane we wspomnianym artykule.

Sprawy zainteresowała się policja i urząd śledczy. Pan Janczewski, naczelnik urzędu śledczego osobiście badał niezwykle mieszkanie. Wczoraj przez specjalną komisję policyjno-śledczą dokonano szczegółowych oględzin całego mieszkania. Dotychczas nie dało podstaw do przeprowadzenia, aby zajścia mogły być wywoływane złośliwą ręką ludzką.

**Z Ziemi Kowieńskiej.**

**Pożyczka angielska.**

**KOWNO 28. IV. (PAT.)** W sejmie kowieńskim rząd przedłożył projekt w sprawie uzupełniającego budżetu, w którym zamieszczona została między innymi pożyczka na budowę kolei, która to budowa ma być dokonana dzięki pożyczce angielskiej.

Wobec tego ministrowie Skarbu i Komunikacji musieli kilkakrotnie występować z replikami. W końcu premier Galwanaukas oświadczył, że rząd przywiązuje do tej pożyczki wielką wagę i, jeżeli sejm nie przychylił się do projektu rządowego, rząd wycofa się z tego konsensu. Sejm uznał wreszcie za konieczne dalsze rozpatrywanie projektu rządowego.

**Nowe szykany.**

**KOWNO 28. IV. (PAT.)** Biskup ka. Karawicz wydał rozporządzenie, postanawiające, że „nabożeństwa polskie odbywać się mogą tylko do godz. 9 1/2 rano.

**Wybory do ciał komunalnych.**

**KOWNO 28. IV. (PAT.)** Wniosiony do sejmiku przez chrześcijańską demokrację projekt ustawy o odroczeniu wyborów do ciał komunalnych, jak wiadomo, został odrzucony. Obecnie Ch.-Dem. wniosła ten projekt do sejmiku. Tym razem przysłał go, wobec czego wybory do ciał samorządowych na Litwie odbędzie się 1 X b. r.

Różni mówcy opozycji podkreślali wobec tego, że Ch. Demokracja należa na odroczenie wyborów, albowiem okazuje się, że w czasie obecnym poniosłaby z pewnością klęskę.

**Nacisk na Anglję.**

**MOSKWA, 28.4. (PAT.)** Radiostacja moskiewska rozesała komunikat stwierdzający, że odbyło się Rosji szereg kongresów robotniczych, obejmujących robotników wszystkich dziedzin przemysłu. Na kongresach tych domagano się od rządu, ażeby odrzucił katogrycznie wszystkie żądania bankierów angielskich wysunięte w związku z odbywającą się w Londynie konferencja angielsko-sowiecka.

Na kongresie kolejarzy i górników postanowiono według doniesień tegoż komunikatu wystosować apel do proletariatu angielskiego, aby uczynił wszystko co jest w jego mocy w celu przeszkodzenia ewentualnemu sabotażowi układu angielsko-sowieckiego ze strony przemysłowców i bankierów angielskich.

Nakoniec komunikat radiostacji moskiewskiej stwierdza, że w moskiewskich kołach przemysłowych uważają memorandum bankierów angielskich za akt polityczny na podstawie którego niemożliwym byłoby zbadanie kwestji praktycznego zbliżenia ekonomicznego między Anglją i Rosją.

### TELEGRAMY.

**Rumunja i Turcja—przeciw Rosji.**

**BERLIN, 28.4. (Tel. własny).** Pratienu udal się do Turcji jedynie w sprawach prywatnych. Nie ulega jednak wątpliwości, iż pojedzka min. Bratienu ma na celu zawieranie wojskowego porozumienia z Turcją, celem wspólnej akcji na rozraz Czarnem i na łądzie, na wypadek wojny. W ten sposób S.S.S.R. byłaby zaatakowana od południa na całej przestrzeni granicznej.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o przyjeździe Bratienu, przedstawiciel Sowieków w Angorze, zwrócił się do rządu tureckiego o wyjaśnienie charakteru konferencji, jaką rumuński minister odbył z Ismetem Paszą w Brukseli.

Należy przypuszczać, iż rząd Sowieków przedsięwzięcie w tej sprawie stanowcze kroki.

**Listy wyborcze w Niemczech.**

**BERLIN, 24.4. (PAT.)** Donoszą, że 28 listy wyborcze zostały dopuszczone do udziału w przyszłych wyborach do parlamentu.

**Sowiety a Kescioł.**

**BERLIN, 24.4. (PAT.)** Według doniesień z Kopenhagi 10 rosyjskich ortodoksyjnych duchownych zamierzają udać się do Berlina i Londynu w celu odwołania tamtejszych sfer duchownych i poinformowania ich o stanowisku rządu Sowieków do rosyjskiego ortodoksyjnego Kescioła.

**Za związkiem Narodów.**

**LONDYN, 28.4. (PAT.)** Konferencja niezależnej Partji Pracy w Yorku uchwalila rezolucję, w której wyrażone jest życzenie, aby utworzony został związek wszystkich narodów na tych samych zasadach co Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

**Przeciw Lidze Narodów.**

**NEW-YORK, 28.4. (PAT.)** Na śniadaniu wydanem przez Associated Press Coolidge oświadczył, że uważa odmowę Stanów Zjednoczonych przyłączenie się do paktu Ligi Narodów za ostateczną.

**Zaęgnanie konfliktu.**

**NEW-YORK, 28.4. (PAT.)** Długi list ambasadora japońskiego do Hughesa wyjaśniający list pierwszy dotyczący sprawy emigracji japońskiej do Stanów Zjednoczonych został przyjęty przychylnie przez opinię publiczną, która widzi w nim dowód, iż w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Japonją nastąpiło odprężenie.

**Przystąpienie Troickiego do pełnienia obowiązków.**

**PARYŻ, 28.4. (PAT.)** Dzisiejsze gazety zamieszczają rozkaz Rewolucyjnej Rady Wojennej, w którym Trocki zawiadamia, że z dniem 17 kwietnia po powrocie z urlopu wrócił do pełnienia obowiązków służbowych.

**Poincare o procesie kijowskim.**

**PARYŻ, 28.4. (PAT.)** Poincare wystosował do Czicherina telegram, w którym oświadcza, że rząd francuski, przesyłając do Moskwy życzenia liczących uczonych francuskich, usilnie proszących o łaskę dla uczonych kijowskich, nie miał zamiaru mieszać się do wewnętrznych spraw Rosji.

W dalszym ciągu premier francuski przypomina, że dnia 9 kwietnia oświadczył kategorycznie w Senacie, że rząd francuski nie zamierza zajmować się wewnętrzną polityką Rosji, której ustrój obecny nie obchodzi Francję. Poincare dodaje, że rząd sowiecki może liczyć się ze względami humanitarnymi, lub nie.

**Sprawa długów międzysojusznicych.**

**PARYŻ, 28.4. (Pat.)** „Echo de Paris” donosi, iż między Londynem a Brukselą, Rzymem i Waszyngtonem rozpoczęła się wymiana zdań w 3 ch najważniejszych kwestiach: 1) sankcyj, 2) istnienia obowiązkowego w Zagłębiu Ruhry systemu gospodarczego, który ma być zastąpiony ogólniejszym systemem, zaproponowanym przez rzeszoznawców; rząd francuski jest zdania, że dopóki Niemcy nie dadzą zupełnie pewnych gwarancji nie może nastąpić żadna zmiana, 3) kwestja długów międzysojusznicych; Francja domaga się przy tem sanulowania długów w Anglii i Ameryce w wysokości 27 miliardów.

**KAPELUSZE, CZAPKI męskie**  
(specjalność—wielki wybór)

**E. Mieszkowski**

Wilno. Mickiewicza, 22. Warszawa.

# KRONIKA

**CZWARTEK**  
**24** Dnia  
 Wschód g. 4 m. 23  
 Zachód g. 6 m. 26

Fiadłisa  
 Jutro  
 Marka E.

## WILEŃSKA.

— Pobór rocznika 1903. Komisariat Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, iż przegląd popisowych 1903 r. oraz poborowych 1904, 1905 i 1906 r. odbędzie się w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej 5 (Sala Miejska) w porządku następującym:

popisowi zamieszkał w Komit. sędziach Polici.	z nazwiskami na literę.	mają się sta- wić w dniu o godzinie.
I. J do L	25. IV. god. 9 r.	8
II. A do M	29 " " " 8	8
III. A do M	1. V. " " 8	8
IV. A do L	5 " " " 8	8
V. A do M	7 " " " 8	8
VI. A do L	10 " " " 8	8

Winni niezastosowania się do niniejszego będą karani w myśl istniejących przepisów

— (2) Zmiany w opodatkowaniu za rzecz Wojskowego Funduszu Ziemskego. W Nr 34 „Dziennika Ustaw” z dn. 17 kwietnia r. b. znajdujemy rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie zmiany na terenie Okręgowego Urzędu Ziemskego w Wilnie sum, podlegających opodatkowaniu na rzecz Wojskowego Funduszu Ziemskego.

Dotychczas przy parcelacji prywatnej właściciele musieli opłacać za rzecz Wojskowego Funduszu do 30 proc. od sumy kupna-sprzedaży. Nowe rozporządzenie wprowadza opodatkowanie na rzecz zmniejszonego Funduszu nie od ilości sumy, a od ilości sprzedanych ha niemi, co znacznie ułatwia prywatną parcelację.

Przy obszarze do 50 ha pobiera się 5 proc. podatku, przy obszarze ponad 50 ha do 200 ha włącznie — 10 proc., od 200 ha do 500 ha — 20 proc., od 500 do 1000 ha — 25 proc., wreszcie ponad 1000 ha — 30 proc.

— (3) Taksy egzaminowe. Niedawno została ustalona wysokość taksy za egzaminy w publicznych szkołach powszechnych. Taksa za egzamin z zakresu materiału naukowego pełnej szkoły powszechnej dla eksternów, którzy wyszli z wiodu szkolnego, wynosi w szkołach jedno i dwuklasowych 2 złote, w szkołach zaś 7 klasowych 3 zł. Taksa za egzamin prywatny z poszczegól- nych oddziałów publicznej szkoły powszechnej wynosi 1, względnie 2 zł. Pobieranie opłat jest uskuteczniwane w markach polskich według kursu urzędowego dla franka złotego, obowiązującego w chwili wpłacania taksy.

— (4) Zeznania o obrocie. Wileńska Izba Skarbowa wyjaśnia, iż zeznania o obrocie, złożone w dn. 1 lutego, względnie 1 sierpnia, mają być pocytywane za złożone w terminie i złożenia ich w dwóch wariantach wspomnianych nie może po- ciągnąć za sobą skutków, określonych w art. 86 oraz 104 ust. o państw. podat. przemysłowym.

— Ćwiczenia wojskowe rezerwistów w r. b. nie są przewidziane. Jak się dowiadujemy, dozwolone ćwiczenia wojskowe oficerów i szeregowych rezerwy, odbywane w okresie wiosennym i letnim, a także dla ogółu oficerów i szeregowych rezerwistów przewidziane w planie wyszkolenia rezerwy ze względu na oszczędności skarbowe i program sanacyjny. Możliwe jest jedynie uzupełniające powołanie pewnych grup rezerwistów korzystających z odpowiednich ulg w ćwiczeniach.

— (5) Rady wojewódzkie. W ostatnim Nr „Dz. Ust.” ogłoszone zostały rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie utworzenia Rad Wojewódzkich w województwach Nowogrodzkim, Poleskim, Wotyńskim oraz w okręgu administracyjnym Wileńskim. Termin utworzenia poszczególnych Rad Woje-

wódzki zostanie ustalony przez Min. Spr. Wewnętrznych w drodze osobnych rozporządzeń.

— (6) Kursy dla dorosłych wpow. Wilejskim. Kursy dla dorosłych w Rogożach, Rajewaszczyźnie i Chociszczycach zakończone zostały egzaminami, do których przystąpiło 30 osób, z nich 27 złożyło egzamin w wyniku dodatnim. Kursy te wzbudzały żywe zainteresowanie miejscowej ludności.

Instruktorka oświaty pozaszkolnej p. Jastrzębska zwróciła się do Wydziału powiatowego o przyspieszenie sprowadzenia zamówionych bibliotek ruchomych, gdyż słuchacze kursów dopominają się o książki i karto do czytania, których wyczuwa się dotkliwy brak. Przy- chylając się do tegoż innych wniosków instruktorki, Wydział powiatowy postanowił zwołać zebranie organizacyjne specjalnej sekcji kulturalno-oświatowej, której zadaniem będzie zorganizowanie odczytów i pogadanek, urządzanych latarnią projekcyjną.

— Wieczornia Koncertowa - Tancznicza. Dziś we czwartek 24-go kwietnia o godz. 8-jej wiecz. w Sa- li Związku Kupców i Przemysł. ul. Adama Mickiewicza Nr. 33 a odbę- dzie się „Wieczornia Koncertowa-Tancznicza” na rzecz biednych gmin Ewangielickiej. Wykonane będą utwory: Meszynieckiego, Moniuszki, Szuberta, Szumana, Mocarta e t. c. Uczestniczą pp. Dzikowska, Minajło, Cybulinowa, Wojewódzki i Olszewski, na zakończenie kabaret oraz tańce. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa i kwartet, bufet obficie zaopatrzony.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski „Lutnia”. Dziś po raz drugi przezbawna królewna amerykańska „Jutro pogoda” z p.p. Bohdaniską i Tarkiewiczem w rolach głównych, oraz p.p. Jasieńską, Łodzińską, Wyrwiczem, Kijowskim i In.

W próbach „Świerszcz za kominem” — Dikensa, utwór sceniczny, który obecnie cieszy się powodzeniem w teatrze Małym w Warszawie, i w teatrze im. Słowackiego w Krakowie. Utwór ten również przez rok utrzymał się na repertuarze teatru Stanisławskiego w Moskwie.

— Z operetki. Dziś po raz ostatni w sezonie „Taniec szczęścia” z pp. Grabowską, Józefowiczową, Józefowiczem, Detkowskim, Dowmuntem i In., na którym publiczność bawi się wybornie.

— Wznowienie „Boocasio”. W obecnym sezonie dyrekcji udało się wystawić jedną operetkę klasyczną „Boocasio”, z powodu niedostępności p. Larar, operetka w pełni powodzenia, musiała zejść z repertuaru. W sobotę po szeregu prób, operetka ta zostanie wznowiona w obsadzie promiendorowej.

— Ostatni występ I. Szereżewskiej. Jutro w operze „Carmen” kończy gościnę na naszej scenie I. Szereżewska, która postać Carmen, nadaje tak żywotnie i oryginalnie echy. I. Szereżewska, mimo zaproszenia dyrekcji na dalsze występy, opuszcza Wilno.

— Słody koncert symfoniczny. W sobotę o g. 5-jej pp. w Teatrze Polskim odbędzie się 7-my i ostatni w sezonie. Koncert symfoniczny, poświęcony twórczości Czajkowskiego. Jako solistka wystąpi święta pianistka wirtuozka prof. M. Kimmont-Jacyna, która odegra koncert fortepianowy.

— Popis baletowy szkoły Łuzińskiej. W sezonie bieżącym największe uznanie zdobyła sobie szkoła baletowa Łuzińska, która zdołała w krótkim stosunkowo czasie, przygotować kilkanaście wykwalifikowanych sił. W nadchodzącą niedzielę, o g. 5-jej odbędzie się popis szkolny, z nader urozmaiconym programem.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Topielec. Dn. 21 b. m. około wsi Aleksandryjski gm. Mickińskiej w jeziorze Bezdany został znaleziony trup topielca, nieznanego mężczyzny. Dochodzenie w toku.

— Niefortunny upadek. Dnia 20 bm. jadąc dorozką do kina wypadła z takiej na bruk i złaźła sobie nogę służąca Adela Urbanowiczówna. Poszkodowana lekarz pogotowia odwiózł do szpitala „Sanitas”.

— Otruca. Dn. 19 m. m. otruła się snublistem Jadwiga Małachowska (Rydzka-Smigłowa 5).

Dn. 20 b. m. otruła się niebadaną trucznią Jadwiga Nowosiedźna.

Dn. 21 bm. otruła się Jodyna Stanisław Makomazsko.

Desperatów lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

Nagły zgon. Dn. 20 bm. raptem za- stał i natychmiast zmarł 18 letni Józef Zamara (Tunelowa 6) Wczasy lekarz pogotowia skonstatował śmierć. Dochodzenie w toku.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— Nowy styl w cerkwi prawosławnej w Polsce. Sobór biskupów metropolii prawosławnej w Polsce na posiedzeniu, odbytem w War- szawie d. 12 kwietnia r. b., pod przewodnictwem metropolity Die- nizego, rozpoczął sprawę wpro- wadzenia nowego stylu w życiu cerkwi prawosławnej.

Po wystuchaniu listu patriar- chy konstantynopolitańskiego, Grze- gorza VII, i ordynia patryarchy do wszystkich cerkwi autokefalnych, zawierającego zawiadomienie o wpro- wadzeniu nowego stylu w cerkwi

konstantynopolitańskiej, poczynając od d. 23 marca r. b., sobór bisku- pów metropolii prawosławnej w Polsce uchwalił, zgodnie z cerkwią konstantynopolitańską, wprowadzić w cerkwi prawosławnej w Polsce nowy styl, poczynając od d. 22 czerwca r. b., przy zachowaniu jednakże dotychczasowej paschalii prawosławnej i wszystkich świąt, których daty zależne są od daty święta Wielkiejnocy.

Zawiadomiono rząd Rzeczypos- politej o tej decyzji.

— Ś. p. Edmund Gasiński. W nocy z soboty na niedzielę zmarł po dłuższych cierpieniach jeden z naj- wybitniejszych aktorów polskich, ś. p. Edmund Gasiński.

Urodzony w r. 1862 w Kielcach, Gasiński po ukończeniu szkoły realnej w Krakowie, wstąpił w r. 1882 do trupy Teatru w Kielcach, a na- stępnie został aktorem w Fuchnie- wskiego. Zaangażowany do teatru miejskiego we Lwowie, ś. p. Gasiński po kilkuletnim pobycie w tem mieście przeniósł się do War- szawy. Tutaj początkowo grywał w operetce, a następnie został pierwszym amantem komicznym w farsie, której wernie stał (z ma- ją przerwą, a następnie został w Te- atrze Polskim) do samego zgonu.

Ś. p. Edmund Gasiński był fiar- rem trzeciej sceny i nie było pra- wie sztuki, w którejby nie brał udziału. W repertuarze swym miał około 200 ról. Przed kilkoma mie- siącami obchodził w Teatrze Let- nim jubileusz czterdziestoletniej pracy scenicznej i zaraz potem ciężka niemoc powaliła go na łożo, z którego już nie powstał.

Pogrzeb ś. p. Gasińskiego odbę- dzie się w czwartek o godz. 10 i pói rano z kościoła Św. Krzyża.

— Otwarcie targów Poznańskich. Dnia 27 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 11-jej przedpół. w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej Wo- jciechowskiego otwarty zostanie IV Targ Poznański.

— Teatr Rozmaitości. Wśród człon- ków Miejskiej Komisji Teatralnej powstał projekt, aby po ukończeniu odbudowy Teatru Rozmaitości, t. j. od lipca r. b. udostępnić zwiedza- niemu teatru publiczności w celu demonstrowania nowoczesnych udo- skonaień techniki teatralnej, a więc sceny obrotowej, efektów świet- lnych etc. Sprawa ta ma być nieba- wem rozstrzygnięta przychylnie.

— Rocznicą wyzwolenia w Lidzie. (Kor. wł.) W środę dnia 16 b. m. o godz. 10 rano, odbyło się w koście- le św. Krzyża, czyli w tutejszej pa- rafii, uroczyste nabożeństwo dzięk- czynne, z powodu pięćdziesięciu rocz-nicy wejścia wojsk polskich do miasta Lidy. Po nabożeństwie msz, pochód na cmentarz, do grobów po- ległych żołnierzy-oswobodzicieli.

Ranek był orny, jakby umyślnie przez Boga zesłany na powiększenie triumfu. Nad miastem powiewają amarantowo-białe sztandary. Balko- ny ubrane zielenią i oznakami na- rodowymi. Pochód idzie obryzany. Trzepoczą chorągwie. Nestrój ped- nosły.

W pochodzie biorą udział nie- mały wszyscy mieszczanie, dużo wesniaków, urzędnicy państwowi, duchowieństwo, szkoły, Żydzi, Ro- sjanie i wszystkie stany. Wszyscy cierpieli — wszyscy się cieszą, cie- szą entuzjastyczną radością, jakby uświłowali w tym akcie pogrzać bawet pamięć złej chwili, którą sta- nowiła dawna niewola.

Ta cioba—spokojna Lidza, ta zni- szczona i zjedzona młociem, ożyła raptem i całą mocarną siłą swego patriotycznego rozumu wzniosła się na wyżynny podniebne wesela i wol- ności.

Gród Gedymina oświała uczucie szlachetwa jego założyciela. Starsi mary zanuku niosły w górę sobo pochodni, do tronu swego króla, kędy tenże z radością słuchał jego rozgwaru i błogosławiał szczęście i miłość bratnich prawników swych poddanych.

Za świetność drogiej pamiętki, starości p. Zdanowiczowi, oraz ks. prałatowi Bajerńcowi i innym, cześć!

Fe-El.

— Biskup francuscy w Polsce. Na zaproszenie Episkopatu Polackie- go przybywają do Polski biskupi francuscy. Przyjazd ma charakter urzędowy i nastąpi w sobotę dn. 14 czerwca do Poznania. Dostojnicy Kościoła francuskiego zabawią przez 3 dni w Poznaniu. W czasie ich pobytu—odprawione będą solenne nabożeństwa oraz odbędzie się wiel- ka Akademia.

W Polsce zabawią członkowie Episkopatu Francuskiego około 2-ch tygodni. Projektowane jest zwie- dzenie Łodzi, Częstochowy, Lwowa, Krakowa i G. Śląska. Przybywają: Kardynał ks. Dubois, jego Wikar- jusz Generalny i trzej biskupi: ks.

biskup Chaptal, znany ze swych usiłowań Zjednoczenia Obrządku Grecko-Katolickiego z Łacińskim, oraz mousignor Bauidillart, rektor Instytutu Katolickiego w Paryżu, Członek Akademii Francuskiej i Prezydent Komitetu Katolickiego. Biskupi przybywają na zaprosze- nie wyśrodkowane przez ks. Kardya- ais Daibora.

— Straszna klęska powodzi. Ob- fite śniegi, opadłe tej zimy, spowo- dowały wystąpienie rzek z łożysk, zalewając licznie wsie i miasteczka. Straty uczynione powodzią są nie- obliczalne, ponieważ rzeki rozlane sięgały często 5 kilometrów w głąb łądu. Na terenie województwa Wo- rneńskiego wprz. powódź obejmo- wała blisko 1.600 km. kw., zalewa- jąc całkowicie między innymi 4 gminy. W Wielkopolsce wielkie szkody uczyniła rozlana Warta, zno- sząc mosty, niszcząc szose i zale- wając przedmieście Poznania. W Małopolsce w wojew. Stanisławow- skim zoiosta 5 miastów na rzece Opór i 3 na Straju. Dniestr znalazł pow. Halicki, Robotyński i Żyda- cowski, znosząc prytym wielu mo- stów. M. Zydecców byle przez kilka dni odcięte od świata. W wiodoch Strysja i Dniestra 100 km. kw. znaj- dowało się całkowicie pod wodą. O- prócz ofiar w ludziach są nieobli- czalne straty w zasiewach, nieru- chomościach i inwentarzu.

Obecnie wody wróciły do swych łożysk.

— Ołbrzymia katastrofa kolejowa. Według otrzymanych tu ze Szwa- carcji doniesień na linii Saint Getar- dskiej kolei żelaznej nastąpiło 24 b. m. w nocy zdarzenie z pociągów Express, idących z Mediolanu i Zurichu. Dotychczasowe doniesienia stwierdzają, że zabitych zostało 15 osób. Szkody materialne są bar- dzo wielkie. 2 wagony osobowe spłonęły.

— Dżuma w Indjach. Z Kalkuty donoszą, że dżuma w miejscowo- ści Pondzabie szerzy się coraz gwał- towniej. W Lahorach notują co- dziennie 45 do 50 wypadków śmierci na dżumę.

— Sprzedaż „Morning Post”. Grupa polityków angielskich, należąca do skrajnej prawicy, nabyła dzien- nik londyński „Morning Post” od obecnej właścicielki pisma, lady Bathurst. Grupa ta działa w ścisłym porozumieniu z ks. Northumberland, znanym przeciwnikiem Niemców. „Morning Post” jest najstarszą po- lityczną gazetą codzienną w Lon- dynie; założona została w r. 1772. Jak wiadomo „Morning Post” jest najprzychylniejszym dla nas dzien- nikiem angielskim, bezstronnie a żywciliwie informującym społeczeń- stwo brytyjskie o naszych sprawach.

— Nowa „królowa brylantów”. W latach przed wojną tancerka zwana „Piękną Otero”, słynęła w wielkich teatrach variete z powo- du kosztownych brylantów, ktoromi ozdabiała swoje toalety. Obecnie obydwie półkule odwiedza śpiewasz- ka operetkowa Delys, głównie wy- stępująca w skecusu p.t. „Tomaty z roku 1923”.

Ukazuje się na scenie mając na sobie perły i brylanty cenione na osiem milionów franków. W podró- żach i za kulisami stale jej towa- rzyszy „brygada” detektywów an- gielskich i francuskich. Policja utrzymywana kosztem artystki rów- nież pilnuje jej mieszkania i od- prawia dyżury pod jej oknami. Zna- leźli się sceptycy, którzy mają od- wagę głosić, iż panna Delys wszyst- ko to robi dla reklamy, oraz że cen- ność i autentyczność jej biżuterji jest mocno przesadzona.

— W jakim wieku wybitni ludzie tworzyli arcydzieła. Wiktor Hugo napisał powieść „Notre Dame de Paris” w r. 1837, mając wtedy lat 34. Dante napisał „La Vita Nuova” w 27 roku życia; Goethe skończył „Cierpienia młodego Werthera” mając lat 25. Najpoważniejszy pretendent do nagrody Nobla Tomasz Hardy, ktorógo dziesięciolecie niedawno obchodziła Anglja, miał lat 33, gdy zasłynął jako autor swoich znako- mitych dzieł. John Garsworthy zdo- był sławę w 31 roku życia; autor słynnych powieści o Sherlocku Holmesie, Conan Doyle, był w pełni popularności, mając lat 28 — Wels zaś w 29-tym.

Cervantes w 57 roku życia na- pisał pierwszą część Don Kiszota. Adam Mickiewicz napisał „Dzia- dów” (cz. II i IV) w 25 roku, „Pana Tadeusza” w 36 r. życia. Słowacki w 29 r. napisał „Lillę Wenedę”, Henryk Sienkiewicz skończył ostat- ni tom „Trylogji” mając 42 lata. Bolesław Prus w 33 roku życia za- słynął jako autor, „Kronik Tygod- niowych” Wyspiański „Wesele” na-

piisał w 1900 roku, licząc lat 31, „Kłątwe” o rok wcześniej.

## ZYCIE EKONOMICZNE.

— Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 24 — 25 kwietnia b. m. 1800000 mk.

— Handel złotymi monetami. De- partament cel ministerstwa skarbu rozesał do organów policji okólnik następujący:

Handel złotymi monetami jest w Polsce dozwolony. Również niema żadnych ograniczeń co do przywozu monet złotych z zagranicy. Z tych względów każdy ma prawo przy- wozić do Polski monety złote w dowolnej ilości do wewnętrzne- go obrotu. Z chwilą, gdy złoto weszło do wewnętrzne go obrotu, wywóz tegoż zagranicę może być dokonany jedynie na zasadzie pozwolenia min. skarbu.

Podróżni, przybywający do Pol- ski z zagranicy na czasowy pobyt i posiadający monety złote, oraz inne wyroby z kruszców szlachetnych, mogą wywozić je z po- wrotem zagranicę w ciągu 2 mie- sięcy od daty wjazdu do Polski bez osobnych pozwoleń, na zasadzie imiennych zaświadczeń, wydanych im przez graniczne urzędy celne.

Na zasadzie tego rodzaju za- świadczeń mogą podróżni wywozić z powrotem zagranicę również wszelkie kwoty gotówkowe przy- wiezione do Polski z zagranicy. W ruchu podróznym między Polską a wolnym miastem Gdańskiem wspo- miane przez zaświadczenia są wy- dawane przez ergana kontroli skar- bowej.

— Bilon nikłowy. „Przejl. Wiecz” donosi: Onegdaj nadeszły z Wied- nia do Warszawy pierwsze 4 wa- gony bilonu graszewego dla Banku Państwa. Transport zawiera nikłowe 20 i 50-groszówki, wykonane w za- kładach Kruppa w Wiedniu. Nade- szły bilon złożony został w pań- stwowej mennicy na Pradze.

Transportu pieniędzy dokonała sp. akc. „Wawel” — towarzystwo tranzytowe.

— Polakle wyroby emaljowane do Ameryki i Indji. Londyńska firma Brown and Hagno wyraziła goto- wość eksportowania do Południo- wej Ameryki i Indji wyrobów ema- ljowanych fabryk polskich, o ile ceny i gatunek naszych wyrobów będą odpowiednie. Dotychczas, jak stwierdzono, firma ta eksportowała towary emaljowane niemieckie. Ek- sport wiader i kubłów z Niemiec wynosił tysiące wagonów. Przemysł emaljowy w Polsce jest dość roz- powszechniony. Posiadamy szereg fabryk w Warszawie, w Olkusz, w Suchedniowie, w Grudziądzu i t. d.

— Terminy podatku dochodowego. Termin płatności pierwszej raty podatku dochodowego, przypada w myśl rozporządzenia Min. Sk. (Dz. Ust. 34, 1924 r., poz. 359) w dn. 28 kwietnia r. b.

W tym terminie ma być sapa- coną suma w wysokości odpowia- dającej podatki należnemu za rok 1923, po przerachowaniu na franki złote według kursu 1 fr. zł. — 100.000 mk.

W tych wypadkach, kiedy za-

TEATR POLSKI (Lutnia)  
 W sobotę 26 kwietnia  
 7-my  
**Koncert Symfoniczny**  
 pod dyrekcją A. Wylezińskiego  
 Solista: prof. Kimont-Jacyna (fortep).  
 Program poświęcony twórczości Piotra Czajkowskiego.  
 Symfonia № 4, Koncert fortepianowy, „Romeo i Julia”  
 Początek o g. 5 wiecz.  
 Kasa otwarta od g. 11—1 i od 3—9 w.

Szefostwo Inżynierji i Saperów D. O. K. III

Grodno

OGŁASZA

## Przetarg

na roboty asenizacyjne i kominiarskie w garnizonie Wilno i Lida na 30 kwietnia 1924 r.

Wszelkich wyjaśnień dotyczących się przetargu, wysokości wadium i warunków szeregowych robót udziela Szefostwo Inż. i Sap. w godzinach urzędowych.

Przetarg odbędzie się dnia 30. IV b. r. o godz. 9 rano w lokalu Szefostwa Inż. i Sap. D. O. K. Nr. III Grodno (ul. 3 Maja Nr. 6).

Komisja zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na najniższą ofertę.

Szefostwo Inż. i Sap.

D. O. K. III,

dnia 15 kwietnia 1924 r.

stosowano w roku 1923 mnożnik 7, mnożnik ten przyjmuje się również pod uwagę.

Druga rata podatku dochodowego ma być zapłaconą do dn. 24 maja r. b. w wysokości połowy całego podatku po potrąceniu pierwszej raty.

Trzecia rata podatku w wysokości 25 proc. całego ma być zapłaconą do 24 czerwca r. b.

Czwarta i ostatnia rata ma być zapłaconą do dn. 24 lipca r. b. w wysokości 25 proc. całego podatku.

Termin do składania zeznań został odroczone dla osób fizycznych, prawnych i spadków wakujących do dn. 24 maja r. b.

Do zeznania należy załączyć w oryginałach lub odpisach dowody uskutecznienia pierwszych dwóch rat.

**W sprawie handlu z Rosją.** Wobec napływających do urzędów państwowych częstych zapytań w sprawie prowadzenia handlu z Rosją czynniki rządowe wyjaśniają, że w myśl obowiązujących przepisów możliwość prowadzenia handlu z Rosją, jak i z innymi państwami zagranicznymi nie podlega specjalnym przepisom lub ograniczeniom. Prowadzić go mogą wszystkie firmy krajowe, opłacające patent I kategorii.

**Możliwość eksportu na Litwę.** Jedną z firm litewskich pragnie zawrzeć stosunki z polskimi dostawcami terpentyny, benzyny, sody bicarbonatowej, naitaliny i taboratów fenolowych. Zgłasza się należy do Komitetu Generalnego w Królewcu (Königsberg Pr. Neue Dammgasse 20).

**Litewskie traktaty handlowe.** Litwa zawarła dotychczas następujące traktaty handlowe 12.7.20 układ pokojowy z Rosją, 13.2.21 z Sowiecką Ukrainą, 6.5.22 umowę handlową z Anglią, 28.10.22 ze Szwajcarią, 27.4.23 z Czechosłowacją, 18.7.23 z Danją i Islandją, 21.10.23 z Norwegią, 17.2.24 ze Szwecją, wraz z umową z Niemcami posiada Litwa 9 umów.

**Obniżenie opłat od świadectw pochodzenia towaru.** Dytychczasowa opłata, pobierana przez placówki polskie we Włoszech, Szwajcarii, Rumunii i Francji za świadectwa pochodzenia towarów w wysokości 6.25 fr. zł., jako opłata minimalna obniżona została do 3.25 fr. zł. Obecnie rozważana jest również sprawa obniżenia tych opłat także w innych państwach, z których Polska posiada traktaty handlowe.

**Złote obecne, a złote dawniejsze.** Wobec wprowadzenia złotego, który niebawem znajdzie się w obiegu, wyjaśnić należy różnicę jaka zachodzi między obecnie wprowadzonym złotym a złotym i groszami jakie miały obieg w dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, oraz za czasów Królestwa Kongresowego.

Dawny złoty polski oparty był na t. zw. grzywnie kolońskiej i wybijany był z kruszcem według stopy, która ulegała pewnym wahaniom. Wedle prawa z dnia 1-go grudnia 1815 r. złote polskie stanowiły 86 części z ułamkiem grzywny kolońskiej, co wynosiło 14,99 kopiejki rosyjskiej, czyli prawie 15 kopiejek. Złoty ten zawierał 30 gro-

szy, każdy więc grosz równał się pół kopiejki.

Obecny złoty równa się frankowi złotemu, wskutek czego nasz system monetarny opiera się na zasadach ustalonych w konwencji monetarnej iacińskiej, istniejącej od 1856 r. Złoty podobnie jak i frank dzieli się na 100 groszy.

Gdy dawny złoty polski w porównaniu z walutą rosyjską wart był 15 kopiejek, wartość obecnego złotego przeliczona na teoretyczną złotą walutę rosyjską wynosiłaby powinna 37,5 kopiejek. Obecny przeto złoty ma wartość 2 i pół raza większą, niż dawny złoty polski.

**WILEŃSKA GIEŁDA**

Urządowa 23 kwietnia b. r.

Dolary stanów Zjednocz.	9825000
New-Jork	9275000—9280000
Ruble złote	4855000

**WARSZAWSKA GIEŁDA**

urządowa 23 kwietnia b. r.

Dolary	9850000—9250000
Dolary kanadyjskie	8980000
Frank francuski	648 1/2—650
Frank szwajcarski	1065
Funty angielskie	4100000
Belgia	551800—556800
Holandja	3475000
Londyn	4100000—40750000
Nowy-Jork	9250000—9250000
Pariz	646—640
Szwajcarija	16600—1640
Wiedn	132.10—130
Wlochy	422—419,750
Bukareszt	48675000—4855000
Frank złoty	1200100
4 proc. Pożyczka premjowa	925000—935000
Pożyczka złota	1400000
Złote bonny	1370000—1400000
Pożyczka dolarowa	5225000—5250000

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

**Polski Bank Handlowy**  
Mickiewicza II.

Przyjmuje wkłady terminowe i bezterminowe

W

dolarach, złocie i markach polskich.

Dom Handlowo-Przemysłowy „**ŚWIT**” Wileńska 23

Poleca najwyższej jakości:

I Dział SPOŻYWCZY: mąkę pszenną zagraniczną i krajową, masło śmietankowe, deserowe i małosolne, farby i lakiery do jaj, drożdże codziennie świeże, oraz inne artykuły żywiące.

II Dział METALOWY: formy i blachy do ciasta, drewniane wyroby, stalową galanterję, sztucce, nożyce, scyzoryki i t. d.

Dostawa miejscowa do mieszkań i hoteli

GRATIS.

Hurt.

Detal.

**„Polska Składnica Galanteryjna”** Wł. Franciszek Frliszka. Wilno, ul. Św. Jańska Nr. 6.

Hurtowy skład towarów galanteryjnych i Norymberskich.

Najtańsze polskie źródło kupna nici i pończoch. Specjalność dostawy do sklepów i kooperatyw.

Firma chrześcijańska. **D. H. „Bławat Wileński”** ul. Wileńska, 31.

Poleca na sezon wiosenny: markizety, muśliny, batysty, kretony, zefiry, swetry, welbiana i jedwabne, wełny i gabardyny na suknie, kostiurny i płaszcze damskie, kam-gary na garnitury męskie, medepolamy i płótna prześcieradłowe i płócienna rozmaite na bieżąc, bielizna męska gotowa i na zamówienie, poduszki i kołdry zawsze gotowe na składzie. Wybór wielki — ceny niskie. — Pp. Urzędnikom instytucji rządowych i prywatnych — na **RATY**.

**OBWIESZCZENIE**

**Izby Skarbowej w Wilnie.**

Na zasadzie art. 12 ustawy z dnia 10 stycznia 1924 roku, w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązującym na całym obszarze Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 110) Ministerstwo Skarbu zarządza, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej i austriackiej był w miesiącu maju 1924 r. dokonywany w do tychczasowym trybie, według skali następującej:

L. porządk.	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym.		Stopa procentowa podatku.
	ponad	do	
w złotych			
1	2.020	3.893.35	2
2	3.893.35	4.866.70	2.1
3	4.866.70	6.326.70	2.2
4	6.326.70	7.786.70	2.6
5	7.786.70	9.246.70	2.7
6	9.246.70	10.706.70	3
7	10.706.70	12.166.70	3.4
8	12.166.70	13.788.90	3.9
9	13.788.90	15.411.15	4.5
10	15.411.15	17.033.35	5
11	17.033.35	18.655.55	6
12	18.655.55	20.277.80	6.9
13	20.277.80	21.899.90	8
14	21.899.90	23.522.25	9
15	23.522.25	25.144.45	11
16	25.144.45	26.766.70	12
17	26.766.70	28.394.45	14
18	28.394.45	30.416.70	15.4
19	30.416.70	32.444.45	17.
20	32.444.45	34.472.25	17.6
21	34.472.25	36.500.00	18.3
22	36.500.00	38.527.80	18.9
23	38.527.80	40.555.55	19.8
24	40.555.55	42.583.35	20.5
25	42.583.35	44.611.15	21.3
26	44.611.15	46.638.90	22
27	46.638.90	48.666.70	22.8
28	48.666.70	50.694.45	23.5
29	50.694.45	52.722.25	24.2
30	52.722.25	54.750.00	25.
31	54.750.00	56.777.80	25.9
32	56.777.80	58.805.55	26.7
33	58.805.55	60.833.35	27.6
34	60.833.35	62.861.15	29.4
35	62.861.15	64.888.90	30.6
36	64.888.90	66.916.70	32.4
37	66.916.70	68.944.45	34.2

O ile wypłata następuje w markach polskich należy przede wszystkim wypłacić kwoty markowe na złote według relacji 1 zł. = 1800000 mk poczem dokonywać potrącenia podatku, postępując się powyższą skalą; w listach zaś placówkę względnie odpisać list placów, przedkładanych kasom skarbowym przy uiszczeniu potrąconego podatku należy podawać przy każdym pracownikowi wysokość wypłaconego wynagrodzenia w markach polskich. Potrącone kwoty należy, w myśl postanowień art. 13 powyższej ustawy z dn. 10 stycznia 1924 r., w terminie do dni 7-miu po dokonaniu potrącenia wpłacić do Kasy Skarbowej, a to pod rygorem 5% kar. za każdy dzień zwłoki.

(—) J. Matecki  
DYREKTOR

**B-cia ALSZWANG**

ul. Wielka 42 SP. A.K.C. Telefon 322

Od 25-go kwietnia r. b. będziemy **wysprzedawali** z **ustępstwem** od 25% do 75%

wszystkie towary konfekcji męskiej, uszkodzone wskutek pożaru

**Palta**  
**Garnitury**  
**Spodnie**  
**Pyjamas**

**SPÓŁDZIELNIA ROLNA**

Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

Zakres działalności:

Zakup i sprzedaż prod. rolnych

Generalna Reprezent.

Gł. Urz. Żywnościow.

Sprzedaz mąki żytniej.

**Skład paszy**

Sprzedaz detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.

**Własne piekarnie**

Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kaitaryjska 1, Portowa 22).

Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.

**Dostawy rządowe**

Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

**Składy towarowe z bocznicą kolejową**

Róg ul. Targowej i Szkaplernej

telefon 4-62.

**Własny tabor przewoz.**

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno ogłasza

**Przetarg**

na drobny remont i roboty konserwacyjne.

Wyszczególnienie robót, program, oraz ściśle opis tychże i szczegółowe warunki techniczne otrzymać można w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rejonu Inż. Wilno (Arsenańska Nr 5).

Wadium w wysokości 1000 zł. p. może być złożone w papierach państwowych, opiewających na złote polskie, na bonny złote, lub pożyczkę kolejową.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 maja b. r. o godz. 12.

Komisja zastrzega sobie wybór oferenta, uszczelniając od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstw, zgłaszających się do przetargu.

Kierownik Rejonu Inż. Wilno L. dz. 1928/Inż. z dnia 15 kwietnia 1924 r.

**NASIONA** pierwszorządnej jakości **POLECA** Sklep Rolniczy "Szwarcowy 1 (Wielka 15) Ceny konkurencyjne.

Sklep Obuwia „**Express**” Wilno Portowa 7

Nadszedł transport zagranicznych

**SANDAŁÓW**

męskich, damskich i dziecięcych

Gwarantowana — trwałość

Najtańsze źródło zakupu!!!

**o w s a**  
**o t r a b,**  
**s i a n a,**  
**s ł o m y.**

**Spółdzielnia Rolna**

Kresowego Związku Ziemi

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

**Uwaga!** Poszukuje Witolda, syna Karola, Maciełowicza z rodziną. Osoby, posiadające jakiegokolwiek wiadomości o nich, zechcą je przekazać do adresatu: B. Miklaszewicz, Ryga — Hagensberg, ul. Windawska 4, miesz. 4; Ławja.

**Głoszenie licytacji.**

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie ogłasza sprzedaż z licytacji 3 samochodów: 2 osobowych firmy „Benz” i 1 lask. zakomunikować o tem ewentualnie pod adresem: B. Miklaszewicz, Ryga — Hagensberg, ul. Windawska 4, miesz. 4; Ławja.

Przed przystąpieniem do przetargu, który odbędzie się w Oddziale Drogowym Dyrekcji o g. 12 dn. 9 maja r. b. osoby, chcące przystąpić do licytacji muszą złożyć wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej, wysokość której będzie podana przy ojebrzeniu.

O ile oferta nie będzie przyjęta, wadium zostanie po przetargu natychmiast zwrócone.

Opłaty stemplowe, przypadające na korzyść Państwa pokrywa nabywca.

DYREKTOR.

**Uwaga!** Poszukuje Witolda, syna Karola, Maciełowicza z rodziną. Osoby, posiadające jakiegokolwiek wiadomości o nich, zechcą je przekazać do adresatu: B. Miklaszewicz, Ryga — Hagensberg, ul. Windawska 4, miesz. 4; Ławja.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Wilno legitym. tymczas. wyd. przez Starostwo w Baranowiczach na im. Judell Grimberga. Uniew. się.